

30 Wielokulturowość

W 1903 roku wewnątrz postumentu nowojorskiej Statui Wolności umieszczono brązową tablicę z wygrawerowanym sonetem Emmy Lazarusa *The New Colossus* zawierającym najsłynniejsze chyba w historii zaproszenie:

„Dajcie mi wasze zmęczone, wasze biedne,
Wasze stłoczone masy spragnione swobodnego oddechu,
Nieszczęsnych wyrzutków waszych ludnych brzegów”.

Jak mieli być traktowani ludzie oddani pod opiekę Wolności, wyjaśnia sceniczny przebój *The Melting Pot*, sztuka, której premiera odbyła się w Waszyngtonie zaledwie pięć lat później: „Ameryka jest tygłem Boga, wielkim tygłem, w którym wszystkie rasy Europy zostają stopione i uformowane na nowo! (...) Tu zjednoczą się wszystkie, aby budować Republikę Człowieka i Królestwo Boga”.

Miliony imigrantów napływających do Stanów Zjednoczonych w pierwszych dekadach XX wieku nie miały szczególnego wyboru; mogły się jedynie zanurzyć w tygłach tryumfalnie przedstawionym przez Israela Zangwilla, autora sztuki. Na ogół przyjmowano wówczas za oczywistość, że różne napływowe grupy etniczne mają podlegać procesowi integracji – „amerykanizacji” – w jego toku ich różnorodne zwyczaje i tożsamości zostaną wchłonięte przez dominującą kulturę amerykańską, w której się znalazły. W tym samym jednak czasie radykalnie odmienny pogląd na tę kwestię wypowiedział imigrancki wykładowca uniwersytecki i filozof Horace Kallen. Twierdził on, że Stany Zjednoczone, w których różnorodność etniczna, kulturowa i religijna byłaby utrzymywana i sławiona, zarazem wzbogaciłyby się dzięki temu i wzmocniły.

“ E pluribus unum
«Z wielu [staje się] jedno» ”
**dewiza na pieczęci
Stanów Zjednoczonych**

Pogląd nazwany przez Kallena „pluralizmem kulturowym”, przyjmowany początkowo przez mniejszość, w toku XX wieku zyskiwał akceptację, by w latach 60. XX wieku stać się już w Stanach Zjednoczonych pozycją ortodoksyjną o ustalonej reputacji. Obraz tygla zastępowano stopniowo innymi metaforami, takimi jak mozaika czy (w ujęciu humorystycznym) salaterka, w których ogólny efekt osiąga się dzięki elementom lub składnikom zachowującym swój pierwotny charakter czy smak. Debata nad zakresem i zaletami pluralizmu kulturowego – czy „wielokulturowości”, jak się to obecnie najczęściej nazywa – rozwinęła się od tego czasu i dotyka jednej z najbardziej palących kwestii naszej epoki.

👉 Zrozumcie, że Ameryka jest tygłem Boga, wielkim tygłem, w którym wszystkie rasy Europy zostają stopione i uformowane na nowo!

Koniec z waszymi rodowymi waśniami i wendetami!

Niemcy i Francuzi, Irlandczycy i Anglicy, Żydzi i Rosjanie – do tygla z wami wszystkimi! Bóg tworzy Amerykanina. 🐾

Israel Zangwill, *The Melting Pot*, 1908

Imperatywy imperialne Wyzwania społeczne, na które ma odpowiadać wielokulturowość, wynikają dziś głównie z migracji ludzi, często motywowanej ekonomicznie, w całej jednak historii te same w istocie problemy powstawały w wyniku podbojów i potrzeb władzy imperialnej. Pionierami i niezrównanymi mistrzami metody asymilacyjnej byli Rzymianie, którzy szybko przechodzili od fazy ucisku wojskowego do procesu romanizacji: budowali osiedla miejskie wyposażone w łaźnie i inne akcesoria rzymskiego sposobu życia, aby podbite ludy mogły żyć w warunkach przyzwyczajających je stopniowo zarówno do radości *pax Romana*, jak i do mniej przyjemnych aspektów rzymskiej dominacji,

LINIA CZASU (rok)

476

Upadek imperium rzymskiego – a może rozwiązanie się?

lata 30. VII w.

Arabski podbój Syrii i Egiptu

1903

Umieszczenie w Statui Wolności poematu Emmy Lazarusa *The New Colossus*

1908

Waszyngtońska premiera dramatu Israela Zangwilla *The Melting Pot*

takich jak podatki na rzecz cesarstwa. Ten proces asymilacji przebiegał z takim powodzeniem, że – jak powszechnie uważano – mieszkańcy prowincji stawali się bardziej rzymscy od samych Rzymian, a posunął się tak daleko, że niektórzy utrzymują, iż Cesarstwo Rzymskie nie tyle upadło, ile się rozwiązało. Dość odmienną metodę polegającą na tym, że tolerowano różne kultury i pozwalano im przetrwać obok dominującej kultury zdobywców, zastosowano w VII wieku w toku arabskich podbojów Syrii i Egiptu, gdzie zwyczajcy nie wymagali od podbitych ludów przejścia na islam, lecz pozwalali zarówno chrześcijanom, jak i żydom pozostać przy swej wierze – pod warunkiem że płacili specjalnie wysokie podatki.

Poza tygłem... Obie odpowiedzi na różnorodność etniczną – zarówno asymilacja, jak i wielokulturowość – opierają się na liberalnych zasadach teoretycznych, lecz różnią się pod względem interpretacji równości oraz możliwości i zasadności jej realizacji. Asymilacja opiera się na pojęciu równości takich samych. Sprawiedliwość społeczna wymaga, by wszyscy mieli takie same prawa i możliwości; nie jest dopuszczalna żadna dyskryminacja na podstawie pochodzenia etnicznego czy kultury, zatem również środek, za pomocą którego nadaje się i chroni prawa, mianowicie obywatelstwo, powinien być jednolity. Model ten został najpełniej dopracowany we Francji, gdzie ideał uniwersalnego obywatelstwa zaczął być rozumiany w taki sposób, że uważa się, iż manifestowanie etnicznych (i innych) różnic powinno być ograniczane – przynajmniej w domenie publicznej. Ten francuski model krytykuje się często, wskazując, że zakłada on, iż etniczność i kultura są przygodnymi i możliwymi do oddzielenia aspektami tożsamości osoby czy grupy, a pojęcia polityczne, takie jak obywatelstwo, mogą w jakiś sposób zachować neutralność w sprawach koloru skóry i kultury.

„Kiedy żyje się we Francji, przestrzega się jej reguł. Nie ma się wielu żon, nie oddaje się córek do obrzezania, nie używa się wanny do zarzynania owiec.”
Nicolas Sarkozy, 2006

1915

Horace Kallen
publikuje
*Democracy Versus
the Melting Pot*

1990

Norman Tebbit
proponuje „test
krykieta” sprawdzający
lojalność imigrantów

11 września 2001 2007

Islamscy terroryści
atakują Stany
Zjednoczone

Wybór Nicolasa
Sarkozy'ego
na prezydenta
Francji